

Indeks dla najmłodszych

Wiem, najłatwiej pozwolić dzieciom włączyć telewizor lub bez skruchy powiedzieć – pograj trochę na komputerze, mamusia ma dużo pracy. Dużo trudniej poświęcić czas na wspólną edukację i studiowanie encyklopedii.

A jednak można! Bródnowski Uniwersytet dla Dzieci oferuje najmłodszym bliskie spotkania ze znanymi naukowcami, pisarzami, historykami. Odnoszę wrażenie, że sporo frajdy mają również rodzice, którzy przysłuchują się wykładom z balkonu sali widowiskowej Domu Kultury „Świt”. Dla nich to rodzaj wyjątkowych korepetycji.

Widzę tyle korzyści ze spotkań w ramach uniwersytetu, że postanowiłam podzielić się wrażeniami z Czytelnikami „Biuletynu Informacyjnego Targówka”. Wielu moich

młodszych w wieku od 7 do 12 lat odbywają się co dwa tygodnie w Domu Kultury „Świt”. Inauguracja roku akademickiego ma bardzo uroczysty charakter. Tradycyjnie odśpiewany jest hymn „Gaudeamus”, dzieci otrzymują uniwersyteckie legitymacje. Wykładowcy podejmują się wyjaśnienia najbardziej zawiłych tematów i zagadek współczesnego świata. Godzinne spotkanie za każdym razem otwiera dyrektor placówki Jacek Białek, który wita wszystkich studentów, omawia zaplanowany wykład, podsumowuje poprzed-

obojętne lub niezadowolone. Wykładowcy są bardzo znani i mówią o ciekawych rzeczach. Pod koniec wykładów można zadawać pytania.

Mama:

Zauważyłam, że młodzi studenci są niezwykle wymagający. Swoimi pytaniami potrafią zaskoczyć niejednego ścisły umysł. Ponadto wiek słuchaczy musi być bezwzględnie brany pod uwagę przez wykładowców. Tu nie ma miejsca na monotonię, naukowe wywody czy nudny odczyt. Musi być ciekawie, pro-

rat kilka dni później w Japonii doszło do wybuchów w kilku reaktorach, więc ten wykład był dostosowany do sytuacji. Teraz już wiem – w Japonii stwierdzono promieniowanie Gamma.

Mama:

Jeżeli macie wolny sobotni poranek warto godzinę poświęcić na pożyteczne spotkanie z nauką. Jeżeli nie macie wolnej soboty, to w taki sposób przeorganizujecie swój dzień, aby znaleźć czas dla swoich dzieci i siebie. Odnoszę bowiem wrażenie, że wykłady wzbudzają większe zainteresowanie wśród... rodziców. Nie każdy ma przecież do czynienia na co dzień z astronomią, fizyką czy paleontologią. Trudno też zawsze udzielić mądrej odpowiedzi na setki kłopotliwych pytań z serii „Dlaczego?”, a to rodzice są od pokazywania swoim dzieciom świata w różnych wymiarach. Uniwersytet porównałabym do biblioteki z różnymi książkami z dziedziny historii, astronomii, fizyki, historii, socjologii, filozofii, literatury i geografii. Dzieci oglądają okładki, a jedna z nich może stać się w przyszłości ich ulubioną lekturą i przewodnikiem na ścieżce zawodowej.

Karolina:

Najbardziej zaciekawili mnie wykład znanego pisarza dla dzieci Pana Grzegorza Kasdepke. Niestety byłam wtedy chora, ale na szczęście mama nagrała wykład. Chęć dopowiedzieć, że to był wyjątek, bo na wykładach jest zakaz fotografowania i filmowania. Byłam bardzo zadowolona, gdy Pan Grzegorz Kasdepke pozwolił mojej mamie sfilmować i zrobić zdjęcia. Bardzo mi się spodobało to, że dał mi autograf. Tak więc polecam, żeby dorośli z dziećmi poszli przynajmniej na jeden z tych wspaniałych wykładów.

*Elżbieta i Karolina Pultowicz
więcej informacji
na stronie internetowej
www.dkswit.com.pl*



Cykliczne spotkania dla najmłodszych w wieku od 7 do 12 lat odbywają się co dwa tygodnie w Domu Kultury „Świt”.

znajomych nie wie, że podjęto taką wspaniałą inicjatywę, a trwa już trzeci rok akademicki. Spróbuję to zmienić. Namówiłam do współpracy młodą studentkę – moją 9-letnią córkę Karolinę, która zachęci być może swoich rówieśników. Ja skupię się na dorosłych.

Mama:

Co widać na niebie, czy warto bać się promieniowania i dlaczego nie chodzimy na czterech łapach? – to tylko niektóre tematy poruszane podczas wykładów w ramach Bródnowskiego Uniwersytetu dla Dzieci. Cykliczne spotkania dla naj-

ni, a jednocześnie zachęca do skorzystania z bogatej oferty placówki. Studentom przysługuje 50% specjalna zniżka na cotygodniowe „Poranki muzyczne”, „Poranki teatralne” i „Poranki filmowe”. Bilet kosztuje wtedy jedyne 5 zł. Jeżeli jesteście już przy finansach to uzupełnię, że koszt jednego semestru to wydatek rzędu 95 zł. Wrażenia i efekty z wykładów – bezcenne!

Karolina:

Podczas wykładów można dużo się nauczyć. Dzieci oceniają wykład wrzucając do urny buźki: uśmiechnięte,

sto, z użyciem zrozumiałego słownictwa, a także – jeżeli pozwala temat i możliwości – wszelkiego rodzaju ekspozycji, urządzeń itp. Interesujące prezentacje multimedialne to standard. Miarą ciekawości prowadzonego wykładu jest cisza na sali oraz setki pytań pod koniec spotkania. Co więcej, każdy wykładowca jest surowo oceniany przez studentów, a wyniki procentowe zawsze są przedstawiane przez organizatorów.

Karolina:

Najbardziej podobał mi się wykład o fizyce jądrowej. Aku-